

akta Nr. *kyp 212* / *46*

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia *16. IX.* 1946r. Sąd Grodzki w Łodzi,

Oddział Karny

W osobie Sędziego *Castanova*

Z udziałem Protokulanta *apl. Elaszek*

W obecności stron.....

przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k., oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę za zasadzie

art. k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Lucjan Stalisz*

Wiek *38 lat*

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie *nizszy funkcyj. Umier. Kódek*

Wyznanie *kat.*

Karalność

Stosunek do stron

Od list. 1939r. do czerwca 40r. do lipca 1944r. pracowałem jako robotnik w fabryce przy ul. Brucha 25. Miejszkalem gminnie. Byłem, poza tym, zajął się za II piętrze po pracy stronie gmachu. Sprzątałem tam, poza tym, stale, przez cały dzień i nocą przywrzono dostrawianych. Polega mi, u Marian. Zoltowski, mógłby określić dokładnie ilość przesłuchanych. mieszka on w Warszawie, Żulinieckiego 9

2
 Odgłosy badań Stryżalem b. dobre, a pro-
 tego spragnijac śladu pekeje, zmywa-
 tem przez w dwóch ilosciach.
 Pocztkowo spragniatem rocznie budy
 i doznajacych po badaniu.
 Wynosilo sie ich do rezenia, skredrebia-
 ta ich karitka. Poczniej rebbnicy nie
 chcieli wynosic sumpow, wrecz wgl do ty
 pracy Zydow. Za wynositem z konaja-
 ych. Wiele dny wynosili ich eszniej.
 Wielekrotnie wnositem meble, potamame
 podarow bicia przy badaniu w asess dewerzch
 przewaznie wycianno do bicia gubnych rdy
 od ciezkich mebli. Ciemidy wycianno
 jeziki z zielarnym kencem.
 Byta asessawa w 1940r. moja siostka
 i wem, re bicia przy badaniu. Waweres
 jezere kens bys krasay, kobiety bzo sylko
 w peshadki. Gestapto siostke w szere ziom
 w Pamiak a stembel prawdepodobnie
 transportem do Osiwcinia. Siostka nie
 wozila imie pitgowa.
 Wferopnebie relacny sie w padki, re
 badani wtkawiali dnem z drugiego
 pija; pelen z nich wpedt do basenu
 z wala, ba inodkownym podumiu, a gestapo
 smelato do niego, depolki me pordt
 nor dno. Innych reberano z pedumy
 ztonkami. Stale wygibkewo tylko relacna-
 to se, aby badani epuszczerali peko
 badani bez ilawow pobicia, stale wglko-
 drili abambel pebici wsiwiciem,
 w podarwej odrizy, stale dochodily od-
 glosy pnykow i jekow i wone okngki.
 Gdy badano p' Helarshogo, bylo tekam
 alin. Onatay weriktem do kottow, a nie by
 nic mi slykac. Sie slyszatem o szeejabnym
 pekoju wotku badaniach obcywaty ty
 wszelnie i wszelnie byly slady krwi.

Wiem z całą pewnością, że w 41 lub 42 roku
odbyło się przesłanie wobec rozpytkich psar/
cowników Gestapo - niemieców na terenie
przy ul. Szucho 14 pracowników Gestapo
Stefana (Dalmatycha), podległego 23
o współpracy z obcym wywiadem. O egzekucjach
na Polakach nie słyszałem, ale się odbywa-
ły na terenie Gestapo.

Słyszałem od kolegów, że odbywały się tam
egzekucje w czasie powstania.

Dożył pracuje i mieszka przy ul. Szucho
25 Jan Cwikowski, który również pracował
w Gestapo jako kucharz, może on udzielić
niektórych informacji.

odczytano. Lucjan Kalin.

Podsumowanie:

Dłd podsumowania akta po wykonaniu
wniosku z dn. 7. 12. 1945r. z urzędu
Głównego Słomisji Badania Zbrodni
Niemieckich w Polsce, Oddział Warsza-
wa-elliaso.

Prot.
Mazurek

Opisano:
opisano „do numeru 40r.” i „Hale”

Szabria:

Jurawski